

Stawiając obok siebie zeszłoroczny model *RX-V667* i obecny *RX-V671*, można byłoby urządzić zabawę w odnajdywanie szczegółów. Nikt jednak się chyba nie spodziewał, że po zeszłorocznej rewolucji wzorniczej Yamaha wygeneruje kolejny projekt plastyczny. Producent zostawił więc design w spokoju, a skupił się na kwestiach ważniejszych z użytkowego punktu widzenia.



Yamaha RX-V671

Nie dość tego, że amplituner kosztuje mniej, to jeszcze wzbogacono go o dwa niezwykle ważne dodatki – port USB i moduł sieciowy LAN. Złazcze USB obsługuje dwa typy urządzeń, nośniki pamięci pendrive oraz odtwarzacze Apple (iPod, iPhone). W ramach tych pierwszych odtwarzane są pliki muzyczne, w tym format FLAC (do 96 kHz); przynajmniej oficjalnie Yamaha nie pracuje z dyskami twardymi. iPody potrzebują do komunikacji zwykłego kabla USB, jest to więc najnowszy z dostępnych (przewodowych) standardów. Alternatywnie można też wykorzystać klasyczną stację dokującą, którą podłącza się już z tyłu.

Port USB odcina się nieco od typowego, chronionego zaślepką wejścia podręcznego,

w którym obok złącz analogowych znajduje się także bardzo pożądane wejście HDMI – jedno z (aż) sześciu, w które wyposażono amplituner,

pozostałe znajdują się oczywiście na tylnej ścianie, razem z jednym wyjściem. Komplet wideo uzupełniają dwa wejścia komponent (plus jedno wyjście) i cztery kompozyt (plus dwa wyjścia). Zestaw analogowego audio przedstawia się tylko nieco skromniej z czterema wejściami oraz jednym wyjściem liniowym. Wartościowym dodatkiem, występującym tylko u Yamahy, jest wejście dla gramofonu analogowego. Są też cyfrowe – dwa optyczne i dwa koaksjalne.

Oprócz specjalnej pary gniazd RCA, do (stereofonicznego) zasilania drugiej strefy może służyć wydzielona para zacisków głośnikowych (wtedy rezygnujemy w głównym pomieszczeniu z konfiguracji 7.1 na rzecz 5.1); w obsłudze drugiej strefy pomagają również porty zdalnego sterowania i wyzwalaczy. Owe wielofunkcyjne terminale mogą być też wykorzystane do podłączenia przednich głośników efektowych w firmowym systemie Presence – pomysł polega na dodaniu dwóch przednich kolumn efektowych zawieszonych na wysokości

ok. 1.8 m od podłogi; presence jest kompatybilny ze wszystkimi bazowymi systemami dekodowania (Dolby Digital, DTS HD...), gdyż stanowi pewnego rodzaju „nakładkę”, przetwarzając sygnał wychodzący z dekodera; podobnie działa system Dolby ProLogic IIz. *RX-V671* ma komplet standardowych dekodów HD, jednak w ramach systemów surround od wielu lat wprowadza własne dodatki. Zestaw Cinema DSP, składający się z kompletu procesorów, ma wiele najróżniejszych przestrzennych algorytmów.

Yamaha instaluje charakterystyczną „kostkę” Dock, pozwalającą na podpięcie stacji dokującej dla iPod'a oraz dwóch własnych adapterów: pierwszy to odbiornik Bluetooth, drugi jest specjalnym bezprzewodowym systemem do przesyłania muzyki z odtwarzaczy Apple – wobec obowiązujących dzisiaj standardów już nieco podstarzałym.

Wejścia i wyjścia wideo są uzupełnione o konwersję sygnałów jak i skalowanie do postaci 1080p.



Tylna ścianka daje sporo możliwości połączeń; wraz z jednym portem z przodu otrzymujemy rekordową liczbę – sześciu wejść HDMI.

www.audio.com.pl

ODSŁUCH

Yamaha często nadaje swoim amplitunerom wyrazny rys brzmieniowy, opierający się na swobodzie, otwartości i detaliczności. Nie inaczej jest w przypadku *RX-V671*. Urządzenie jest podatne na wszelkie impulsy i emocje płynące z nagrań, ale zwłaszcza na zachęty do grania zdecydowanego, do podążania za mocniejszymi akcentami. Bez zbytej ostrożności, odważnie i czasami na skrót, Yamaha gra trochę tak, jakby zadzierała dziób na wysokich falach, aby za chwilę się w nich zapaść... i znowu – oczywiście o ile muzyczne morze jest wzburzone. Jak niszczyciel o wysokiej „dzielności morskiej”, którym rzuca, który wpada w potężne przechyty, ale w końcu daje sobie radę. Zapiera to dech w piersiach, rodzi obawy... i wreszcie podziw. Jednym słowem – ostra jazda.

Góra jest więc ofensywna, błyszcząca, nie sie sporą dawkę informacji, ale też nie unika ich wzmocnienia. W jej towarzystwie średnica wydaje się pozostawać o pół kroku z tyłu, lecz nie jest to wynik zamglenia i osłabienia rozdzielczości, ale „unormowania”; mniej tu porywczosci i drapieżności, co jednak nie przekreśla szans na wiarygodne odtwarzanie, również głosów (a więc kinowych dialogów) dobrze wykształconych i mających spokojną, przewidywalną barwę.

Na dole pasma tworzony jest solidny i uniwersalny fundament, mający zdolność do generowania sporej masy, niskich zejść oraz podtrzymania rytmu – w każdej z tych dziedzin można znaleźć lepszych specjalistów, za to Yamaha nie jest jednostronna, wyrabia się w każdej sytuacji. Równie dobrze przejawia się energetyczność wyższego basu jak i obfitość niskiego. To w stereo – w kinie znowu musimy się zdać na możliwości subwoofera.

Mimo lekko wyostrzonego profilu tonalnego, *RX-V671* bardzo dobrze scala plan dźwiękowy, przenosimy się w samo serce akcji, jesteśmy otoczeni – ale nie chaosem, lecz spójną sceną.

RX-V671

CENA: 1900 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Zeszloroczny, wciąż świeży projekt plastyczny, uzupełniony o wartościowe dodatki użytkowe, zaawansowana cyfrowa sekcja audio.

FUNKCJONALNOŚĆ

Szeroka i racjonalna. Dekodery dźwięku HD, HDMI v1.4 także w panelu podręcznym, port USB z bezpośrednią obsługą iPoda, obsługa plików Flac 24 bit/96 kHz, wejście dla gramofonu analogowego. Port sieci LAN, internetowe radio, protokół DLNA, skaler i konwerter obrazu. Dodatkowo, firmowe opcje dźwięku przestrzennego. Możliwość podłączenia z przodu kolumn 4-omowych.

PARAMETRY

Wysoka moc w stereo (2 x 118 W), utemperowana w trybie wielokanałowym (5 x 51 W), umiarkowane szumy i niskie zniekształcenia.

BRZMIENIE

Dynamiczne, swobodne, szeroko rozciągnięte z odważną górą i rozbudowanym basem. Spójna i precyzyjna scena.

Flaki w sieci

Coraz tańsze amplitunery mogą pochwalić się funkcjami sieciowymi, ale sama obecność portu LAN nie definiuje jeszcze możliwości urządzenia w tym zakresie. Wszystko zależy od konstruktorów, chociaż można wyróżnić pewne cechy wspólne. Niemal zawsze przy okazji sieci pojawia się opcja internetowych stacji radiowych – tak też jest w przypadku Yamahy, która stosuje swoją własną aplikację nazwaną vTuner.

Druga grupa funkcji zajmuje się odtwarzaniem materiałów z komputerów i dysków twardech w sieci lokalnej. Odbyna się to za pośrednictwem standardu DLNA, szeroko przyjętego w domowym sprzęcie A/V. Nie od razu jednak po podłączeniu amplitunera (przez sieć) do komputera domowego pojawi się na ekranie skatalogowana, ułożona lista utworów. W pierwszej kolejności należy zainstalować na komputerze specjalne oprogramowanie (tzw. serwer), który udostępni amplitunerowi wskazane zasoby dysku twardego. Jeszcze wygodniej posłużyć się dedykowanym urządzeniem – serwerem plików typu NAS; nie trzeba wówczas w ogóle używać komputera. NAS jest stale „pod prądem”, na wewnętrznych dyskach przechowuje całą naszą bibliotekę nagrań.

Przesyłanie danych przez sieć to jedna rzecz, a ich dekodowanie i odtwarzanie przez amplituner jest zupełnie inną kwestią. Moduł LAN potrafi przecież tylko przyjąć surowe dane płynące z dysku twardego, *RX-V671* odczytuje formaty WAV (PCM), MP3, WMA, MPEG-4 AAC oraz Flac (maksymalna częstotliwość próbkowania to 96 kHz, a rozdzielczość 24 bity).



Złącze podręczne oferuje HDMI – w tym miejscu tylko u Yamahy.



Obok wyjścia dla słuchawek pojawia się także port USB



Dwa światy – port sieci LAN oraz gniazdo dla gramofonu analogowego – Yamaha łączy za niespełną 2000 zł.

Laboratorium Yamaha RX-V671

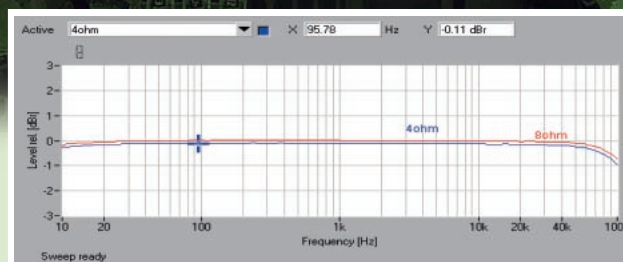
Amplitunery Yamahy są od lat wyjątkowe pod względem umiejętności obsługi kolumn 4-omowych. Wprowadzie w RX-V671 4-omowe mogą być tylko kolumny przednie, ale to i tak coś. Yamaha stosuje układ selektora impedancji, który umożliwia uzyskanie wysokiej mocy zarówno przy 8, jak i 4 omach.

Same końcówki w RX-V671 są piekielnie mocne, każdy z kanałów ma aż 153 W przy 8 omach oraz 156 W przy 4 omach. Jednak żaden zasilacz montowany w niskobudżetowych amplitunerach nie byłby w stanie sprostać wyzwaniu jednoczesnego obsłużenia pięciu, a tym bardziej siedmiu kanałów z ich pełną mocą. W rezultacie przy dwóch kanałach uzyskujemy moc 2 x 118 W (2 x 114 W przy 4 omach), a w trybie pięciokanałowym wielokanałowym 5 x 51 W (8 omów) – i tutaj całkowity potencjał jest już nieco niższy niż u konkurentów, którzy mają przecież słabsze same końcówki mocy.

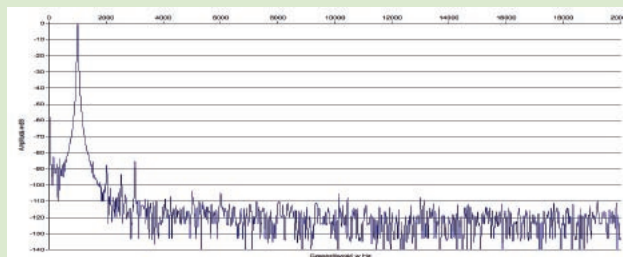
Poziom szum wynosi -86 dB, dynamika sięga 107 dB. Pasma przenoszenia (rys. 1.) wygląda znakomicie z pomijalnym spadkiem przy 10 Hz oraz poziomem ok -1 dB przy 100 kHz. Zniekształcenia harmoniczne (rys. 2.) leżą nisko, trzecia ma poziom -86 dB.

Przekraczając moc 2 W przy 8 omach i 4 W przy 4 omach można otrzymać THD+N niższe od 0,1 % (rys. 3.).

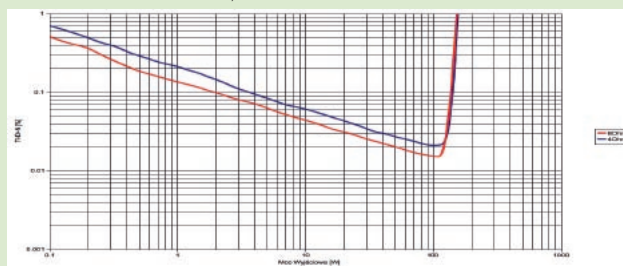
Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	153	118	80	64	51
4	156	114	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,25
Stosunek sygnał/szum [dB]					85
Dynamika [dB]					107
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 4 Ω)					42



Rys. 1. Pasma przenoszenia



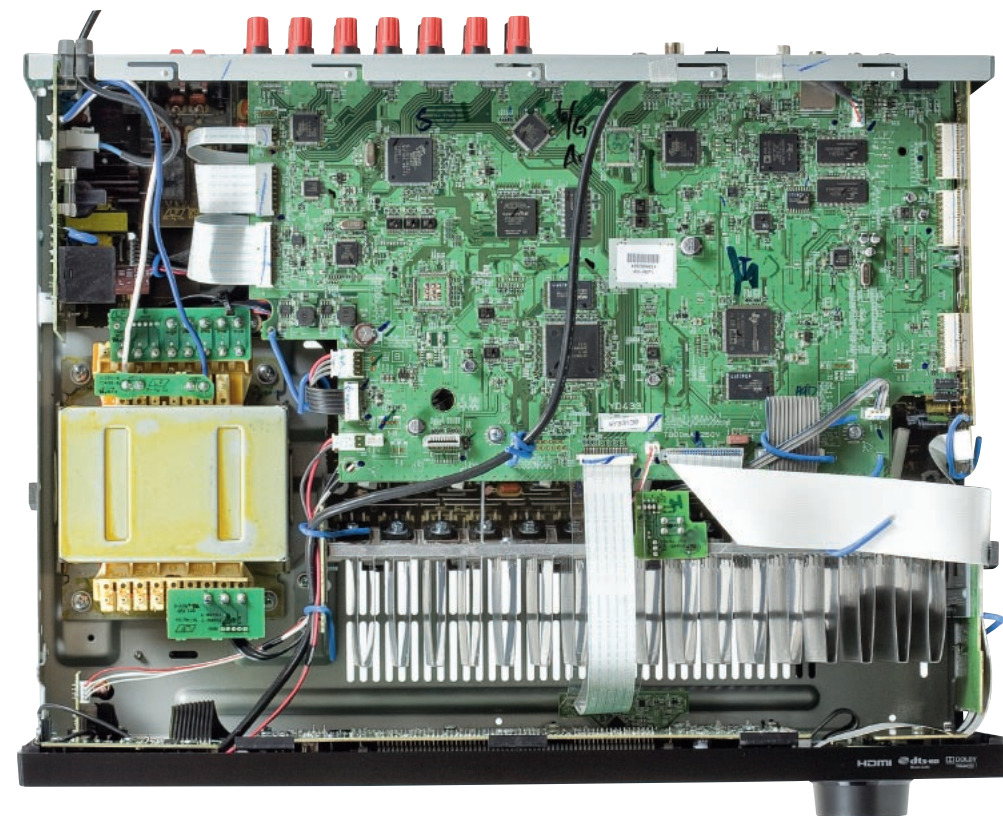
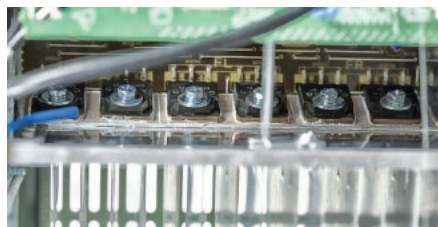
Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

WYPOSAŻENIE

Końcówki mocy	7
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLIIx, DPLII
Konwerter wideo	tak
Skaler obrazu	1080p
Wejścia wideo	4 x HDMI, 2 x komponent, 4 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x komponent, 2 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	4 x RCA/2 x RCA
Wej. podręczne	USB, kompozyt, RCA
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	tak
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	2 x coax., 2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	tak
iPOD	stacja dokująca, USB
Obsługa II strefy	wyj. głośnikowe, RCA
Komunikacja	wyzwalacze, wej./wyj. podczerwieni



Końcówki mocy muszą się jakoś zmieścić... ale mają one (indywidualnie) bardzo wysoką moc.

Sekcja cyfrowa jest bardzo obszerna, z płytą wspólną dla obwodów audio i wideo; Yamaha postępuje się układami Analog Devices.